



Sygn. akt V CSK 481/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. N. i K. N.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu "T."

S.A. o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 29 marca 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego „T.” S.A. oraz - w przeważającej części - apelację powodów M. N. i K. N. (Sąd podwyższył jedynie koszty procesu zasądzone w pierwszej instancji).

Powodowie M. N. i K. N. prowadzili działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą „N.” Domagali się oni od pozwanych zapłaty za wykonane prace. Sąd Okręgowy w W. częściowo uwzględnił powództwo ustalając, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, której przedmiotem było wzniesienie budynku dwurodzinnego w stanie surowym wraz z dachem i obróbkami blacharskimi. Inwestor zobowiązał się przekazać teren budowy do dnia 1 marca 2001 r. oraz do zapewnienia dostawy materiałów budowlanych i pokrycia kosztów ich zakupu, sukcesywnie, w miarę postępu robót. Prace objęte umową miały zostać zakończone do dnia 30 sierpnia 2001 r., a w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych termin miał zostać przesunięty na dzień 15 września 2001 r. Wady powstałe w trakcie realizacji inwestycji miały zostać usunięte na koszt wykonawców w terminie wyznaczonym przez inwestora. Strony ustaliły, że wynagrodzenie ma charakter wynagrodzenia kosztorysowego przy przyjęciu z góry określonych stawek dla poszczególnych rodzajów wykonywanych prac. Ustalono także wysokość narzutów oraz podstawy sporządzenia kosztorysu powykonawczego, a także doliczenie do wartości netto podatku VAT. Inwestor zobowiązał się uiszczać wynagrodzenie w oparciu o trzy faktury przejściowe oraz jedną końcową w terminie 7 dni od daty ich otrzymania, po sprawdzeniu kosztorysów powykonawczych poszczególnych robót. Ustalono kary umowne obciążające wykonawcę na wypadek zwłoki (w wysokości 0,5% wartości robót za każdy dzień zwłoki). Za nieterminową zapłatę odsetki ustalono na 0,5% wartości robót. Wykonawcy udzielili inwestorowi gwarancji na okres 36 miesięcy od daty odbioru końcowego. Usterki powstałe w okresie gwarancji miały być usuwane w terminie 14 dni. Zatrudniono dwóch kierowników budowy - jeden reprezentował inwestora, drugi - wykonawców.

W trakcie realizacji inwestycji występowały wady, częściowo na skutek nienależytej jakości materiałów zakupionych przez inwestora, częściowo na skutek nieprawidłowo prowadzonych robót. Strony uzgodniły także odejście w pewnym zakresie od postanowień projektu budowlanego. Kierownik budowy zatrudniony przez inwestora dokonywał stosownych wpisów w dzienniku budowy i usterki zostały przez powodów częściowo usunięte. Kierownik zatrudniony przez wykonawców w rzeczywistości nie wykonywał swoich obowiązków, a wpisów do dziennika dokonywał M. N. (niemający uprawnień budowlanych). Dziennik budowy prowadzony był nierzetelnie, jego treść nie odzwierciedlała toku prac.

Do części prac objętych umową zawartą pomiędzy stronami inwestor zatrudnił osoby trzecie. Wykonawcy natomiast wykonali część robót nie objętych umową.

W połowie listopada 2001 r. został zawarty aneks do umowy rozszerzając jej zakres na prace faktycznie wykonane przez powodów. W trakcie realizacji inwestycji pozwany regulował wystawione przez powodów faktury częściowe; wpłacił łącznie 204.049 zł. W dniu 4 grudnia 2001 r. został dokonany częściowy odbiór robót, a przy tej okazji strony uzgodniły warunki wykonania robót elewacyjnych. Pismem z dnia 10 grudnia strona pozwana odmówiła przeprowadzenia końcowego odbioru robót stanowiących przedmiot zawartej umowy stawiając jako warunek jego przeprowadzenia usunięcie wskazanych wad (nieszczelny dach, wadliwe ocieplenie budynku).

Następnie, w styczniu 2002 r. powodowie przekazali inwestorowi opracowany przez nich kosztorys powykonawczy wskazując jednocześnie, że powstałe wady spowodowane zostały przez zatrudnionego przez inwestora wykonawcę obróbek blacharskich dachu.

W marcu 2002 r. J. U. reprezentujący inwestora sporządził jednostronny protokół odbioru robót budowlanych wymieniając liczne usterki oraz wskazując, że część z nich została już usunięta, a część zostanie usunięta w terminie do końca marca 2002 r. Co do źle wykonanych połączeń dachowych zaproponował pozostawienie istniejącego stanu z obniżeniem należnego wykonawcom wynagrodzenia. Zarzucił wykonawcom ponadnormatywne zużycie materiałów,

a także naliczył karę umowną za 60-dniowe opóźnienie w wykonaniu prac. Ostatecznie strona pozwana wynajęła osoby trzecie do usunięcia wad budynku.

W dniu 15 maja 2002 r. powodowie wystawili końcową fakturę za realizację inwestycji na kwotę 140.408,07 zł z 14-dniowym terminem zapłaty.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenia powodów są częściowo uzasadnione. Jako podstawę obliczenia należnych kwot Sąd przyjął drugą wersję protokołu powykonawczego, który został sporządzony w oparciu o dokumentację projektową i techniczną oraz przeprowadzone obmiary na budowie. Uwzględnił także wnioski biegłego sądowego. Jednocześnie Sąd stwierdził, że strony nie prowadziły dokumentacji określającej zakres wykonanych prac, nie sporządzały kosztorysów częściowych jako podstawy wystawienia faktur częściowych, a zapisy w dzienniku budowy budzą wątpliwości z uwagi na ich antydatowanie. Ten stan obciąża przede wszystkim powodów, ale był tolerowany przez stronę pozwaną. Sąd uwzględnił także koszty prac dodatkowych i ostatecznie przyjął, że wartość wykonanych robót zamyka się kwotą 332.113,23 zł. Przy uwzględnieniu wpłaty dokonanej na poczet wynagrodzenia przez stronę pozwaną oraz zasadności potrącenia kary umownej w wysokości 45.235,33 zł zasądził różnicę w kwocie 82.369,07 zł wraz z odsetkami. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołano art. 647 i 481 k.c.

Apelacje wniosły obie strony. Apelację strony powodowej Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną jedynie w zakresie zasądzonych kosztów postępowania i w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok. W pozostałej części apelację oddalił szczegółowo odnosząc się do zawartych w niej zarzutów. W odniesieniu do apelacji strony pozwanej uznał za trafne zarzuty dotyczące nieuprawnionego stanowiska Sądu Okręgowego co do zaniedbań zamawiającego związanych z opracowaniem dokumentacji budowy oraz dokumentów stanowiących podstawę rozliczeń. Wskazał, że obowiązki dokumentowania zakresu i warunków wykonywania robót nałożone zostały na kierowników robót. Stwierdzenie to nie dyskredytuje jednak zapadłego rozstrzygnięcia.

W obszernym wywodzie Sąd drugiej instancji dokonał analizy ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie obliczenia należnego wykonawcom wynagrodzenia;

odwołał się także do reguł postępowania w sprawach gospodarczych, gdzie obowiązuje prekluzja dowodowa. Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do wad wzniesionego budynku oraz co do sposobu ich usunięcia. Nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących wysokości naliczonych przez inwestora odsetek, jak również zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 227 k.p.c.

Skarga kasacyjna pozwanego oparta została na obu podstawach kasacyjnych. W ramach naruszenia przepisów postępowania wskazuje się art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c., a w ramach naruszenia prawa materialnego - art. 628 k.c. „poprzez przyjęcie, że powodowi należy się wynagrodzenie przekraczające uzasadnione nakłady pracy i uzasadnione nakłady rzeczowe na wykonanie przedmiotowych wiązarów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem zasadniczą część wniesionej skargi odnosi się właśnie do oceny dowodów dokonanych przez Sąd Apelacyjny. Skarżący kwestionuje bowiem prawidłowość ustaleń co do niemożności określenia wynagrodzenia wykonawców według reguł określonych w umowie zawartej przez strony. Sam skarżący przyznaje, że nie była prowadzona księga obmiarów, a to uniemożliwiło dokonanie obliczeń co do wartości wykonanych prac w sposób zgodny z postanowieniami umowy. Trafnie podnosi skarżący, że finansowe skutki braku księgi obmiarów nie mogą obciążać inwestora, jednak nie sposób przyjąć, że w związku z tym powinny obciążać wykonawców. W skardze kasacyjnej podnosi się, że powód przyjął jako podstawę wyceny robót technologię ich wykonywania niezgodną z rzeczywistością. Wszystko to jednak są ustalenia i ocena dowodów, a ich ocena, jak jednoznacznie wynika z art. 398³ § 3 k.p.c., pozostaje poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Na marginesie zatem jedynie należy stwierdzić, że troska o to, aby dokumentacja budowy była prowadzona należycie spoczywa na obu stronach procesu inwestycyjnego. Skarżący nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z własnych zaniedbań. Brak części dokumentacji

budowy oraz usterki w pozostałej jej części spowodowały, że Sądy orzekające były zmuszone do ustalenia w toku postępowania podstaw oraz obliczeń wynagrodzenia należnego wykonawcom. Przy czym, co jeszcze raz należy podkreślić, ta część postępowania pozostaje poza kontrolą kasacyjną.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 628 k.c. Przepis ten określa kryteria, według których należy obliczyć wynagrodzenie należne wykonawcy, gdy strony nie określiły jego wysokości i nie wskazały podstaw do jego ustalenia. Przepis ten został prawidłowo zastosowany przez Sąd, a forma naruszenia wskazana w skardze kasacyjnej pozwala wnioskować, że naruszenia tego skarżący upatruje w nieprawidłowym ustaleniu wysokości wynagrodzenia należnego powodom. Zarzut ten w sposób oczywisty nie może się ostać.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).